

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 września 2021 r. w sprawie z powództwa J. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. kwotę 4.244,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:
 - a. od kwoty 3.512,90 zł od dnia 10 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty,
 - b. od kwoty 731,71 zł od dnia 12 marca 2019 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. kwotę 1.258,64 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,
4. nakazał pobrać od powódki J. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 117,25 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
5. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 753,87 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Strona powodowa zaskarżyła powyższy wyrok w części oddalającej powództwo (pkt 2 wyroku) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania, tj. objętej pkt 4 wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka winna była udowodnić koszt rzeczywiście przeprowadzonej naprawy, w której stawka 1 roboczogodziny warsztatu naprawczego byłaby wyższa niż 100 zł netto, podczas gdy kierując się zasadami logiki oraz doświadczeniem profesjonalisty, jakim jest rzeczoznawca sporządzający opinię na zlecenie powódki wskazał on, że dla przedmiotowego pojazdu należałoby za właściwą uznać kwotę 110 zł netto;
2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny istotnej części materiału tj. opinii biegłego sądowego oraz opracowania rzeczoznawcy samochodowego przedstawionej przez powódkę w zakresie wysokości roboczogodziny, z której wynika, iż wartość ta wynosi 110 zł netto, a w konsekwencji błędne ustalenie wysokości należnego odszkodowania.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 4.904,61 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: od kwoty 4.172,90 złotych od dnia 10 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty; od kwoty 731,71 złotych od dnia 12 marca 2019 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z dokumentu - kalkulacji naprawy nr (...) sporządzonej przez biegłego sądowego mgr inż. P. E. do sprawy I C 1040/20 celem wykazania faktu - stawki roboczogodziny pracy warsztatów naprawy samochodów ciężarowych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje zatem wskazane ustalenia za własne.

Sąd Okręgowy pominął dowód, o którego dopuszczenie wносиła powódka w apelacji, gdyż był spóźniony. W ocenie Sądu skarżąca nie udowodniła, iż potrzeba powołania się na niego wynika dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji. Za nowe fakty i dowody w rozumieniu art. 381 k.p.c. należy uznać takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. W świetle uregulowań art. 381 k.p.c., strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona powinna przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. dotyczyły zdarzeń, które zaistniały po wydaniu orzeczenia przez sąd I instancji, a więc ich powołanie w tamtym postępowaniu nie było możliwe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2019 roku, I AGa 317/18, publ. LEX nr 2693434). W niniejszej sprawie powódka nie uprawdopodobniła, by konieczność dopuszczenia dowodu z dokumentu w postaci kalkulacji naprawy wystąpiła dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji. Strona mogła zgłosić wskazany dowód na każdym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, zwłaszcza, że przedmiotowa kalkulacja została sporządzona na kilka miesięcy przed wydaniem rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy. Potrzeba powołania nowego dowodu nie może być natomiast reakcją na niekorzystne dla strony rozstrzygnięcie. Ponadto podkreślenia wymaga, że dowód ten był nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać bowiem należy, że kalkulacja została sporządzona na potrzeby innego postępowania, nie dotyczyła pojazdu powódki, a odnosiła się do pojazdu innej marki .. (...) dodatku z treści kalkulacji nie można wywnioskować, dla jakiego okresu czasu została przyjęta stawka za roboczogodzinę, czy okres jest tożsamy z datą wystąpienia szkody u powódki. Z tych przyczyn wniosek powódki nie mógł zostać uwzględniony.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów apelacji, wskazać należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadny.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien być połączony z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W apelacji powinno zostać zatem wyjaśnione, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne tego Sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 719/16, LEX nr 2200318). Tym wymogom nie odpowiada apelacja strony pozwanej.

Wskazać bowiem należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, a dokonana ocena dowodów nie budzi żadnych zastrzeżeń pod kątem jest zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Apelująca kwestionuje przyjęcie przez Sąd I instancji stawki roboczogodzin w wysokości 100 zł, wskazanej przez biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i rekonstrukcji wypadków drogowych. Zdaniem powódki, podstawą ustalenia wysokości należnego odszkodowania winna być stawka roboczogodzin wskazana w prywatnej kalkulacji sporządzonej na zlecenie powódki w kwocie 110 zł netto, z czym nie sposób się zgodzić. Wskazać należy, że przedłożona przez powódkę kalkulacja jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba podpisująca ten dokument złożyła oświadczenie w nim zawarte, a nie tego, że miały miejsce podane w nim fakty. Dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, nie przysługuje mu walor prawdziwości. Z dokumentem prywatnym nie łączy się domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego. Skoro zatem z wiarygodnej opinii biegłego sądowego wynika, że stawką średnią za roboczogodzinę

dla prac blacharskich i lakierniczych była kwota 100 zł netto, ustalenie faktyczne tej okoliczności nastąpiło na podstawie opinii biegłego, a nie dokumentu prywatnego sporządzonego na zlecenie strony. Sąd nie kwestionuje profesjonalizmu osoby sporządzającej prywatną kalkulację, jednakże wobec wiarygodności opinii biegłego to opinia ma większą wartość dowodową dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Ponadto należy podkreślić, że wbrew opinii apelującej, biegły w opinii uzupełniającej z dnia 7 lipca 2020 r. nie przyjął jako zasadnej stawki 110 zł za roboczogodzinę, a jedynie na zlecenie Sądu dokonał kalkulacji kosztów naprawy przy przyjęciu takiej stawki, w żadnej mierze nie zmieniając poprzedniej opinii co do zasadności przyjęcia stawki 100 zł za roboczogodzinę.

Jako bezzasadny ocenić również należy zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Apelująca nie zarzuca, aby Sąd I instancji bezzasadnie dopuścił któryś z dowodów z urzędu ani aby bezzasadnie jakiegoś dowodu z urzędu nie przeprowadził, a zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. odnosi się do normy zawartej w zdaniu drugim tego przepisu. Natomiast art. 232 zd. 1 k.p.c. określa reguły rozkładu ciężaru dowodu wyrażając zasadę kontradyktoryjności. Adresatami normy zawartej w tym przepisie są zatem strony postępowania, a nie sąd. Wskazywany w apelacji pozwanego jako przedmiot naruszenia przepisy art. 232 k.p.c. zdanie pierwsze nigdy przez sąd naruszony zostać nie może. Przepis ten nie nakłada na sąd żadnego obowiązku, ale stanowi o powinnościach stron i uczestników postępowania, tj. o obowiązku wskazywania dowodów przez strony (art. 232 k.p.c.). Nie sposób sobie nawet abstrakcyjnie wyobrazić, w jaki sposób sąd mógłby tym obowiązkom uchybić.

Niemniej, wskazać należy, że Sąd I instancji słusznie uznał, że powódka, oczekując przyjęcia stawki wyższej niż wynikająca z opinii biegłego, winna udowodnić, że w rzeczywistości poniosła koszty naprawy przewyższające wycenę kosztorysową dokonaną przez biegłego. Żądana przez powódkę stawka za roboczogodzinę wynika z kosztorysu sporządzonego na zlecenie powódki, który jak wyżej wskazano jest dokumentem prywatnym i posiada mniejszą wartość dowodową niż opinia biegłego sądowego sporządzona przez niezależną osobę. Apelująca zastosowanie stawki wyższej niż 100 zł argumentowała tym, że uszkodzony pojazd jest samochodem ciężarowym, zatem nie w każdym zakładzie naprawczym jego naprawa jest możliwa, bowiem wymaga specjalnego przygotowania i sprzętu. Jak słusznie wskazał biegły w opinii uzupełniającej, pomimo tego, że warsztat naprawczy musi dysponować odpowiednim zapleczem, nie są to cechy uniemożliwiające naprawę pojazdu przez warsztat nie mający autoryzacji, dla którego przeciętna stawka za roboczogodzinę w dacie powstania szkody wynosiła 100 zł netto. Ponadto wskazać należy, że ograniczenie ilości warsztatów, w których można dokonać naprawy nie jest jednoznaczne ze wzrostem cen za roboczogodzinę. Co prawda apelująca podnosi, że zgodnie z doświadczeniem życiowym jest twierdzenie, że przeprowadzenie naprawy pojazdu ciężarowego będzie droższe niż samochodu osobowego, jednakże twierdzenie to w ocenie Sądu jest gołosłowne i stanowi jedynie niczym nieoparte przypuszczenie strony powodowej, korzystne z punktu widzenia rozstrzygnięcia.

Podsumowując, strona powodowa nie wykazała, by przyjęcie stawki roboczogodziny na poziomie 110 zł netto było zasadne, zatem Sąd Rejonowy słusznie przyjął wskazaną w opinii biegłego stawkę 100 zł, jako wydatek adekwatny, celowy i ekonomicznie uzasadniony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.. Na koszty wygrywającej postępowanie apelacyjne pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).